

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Grażyna Giżewska - Rozmus
Ławnicy:	Kazimiera Juchniewicz, Wojciech Krztoń
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Racis

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa T. K. (1)

przeciwko Spółdzielnia (...) z siedzibą w K.

o wynagrodzenie za pracę, wydanie rzeczy i ustalenie stosunku pracy

orzeka:

I oddała powództwo,

II umarza postępowanie w zakresie zapłaty kwoty 1004, 36 zł oraz o zwrot rzeczy osobistych ( ubrań oraz 14 słoików powideł śliwkowych),

III przyznaje ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w (...)) na rzecz Kancelarii radcy prawnego P. B. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych (podwyższonej o podatek VAT) tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej .

IV P 271 / 15

## UZASADNIENIE

Powódka T. K. (1) w pozwie skierowanym ostatecznie przeciwko A. Spółdzielni (...) w K. wniosła pierwotnie o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 10.435 zł z odsetkami ustawowymi, zwrot jej rzeczy osobistych ( ubrań do pracy), 14 słoików 0,5 l przetworów własnej roboty z własnych owoców i cukru oraz rozliczenie wsparcia pomostowego z (...) D. , zapłatę zaległych składek na pełny etat przez zmianę umowy na pełen etat.

W uzasadnieniu wskazała, że grupa inicjatywna pod nazwą Spółdzielnia (...), w której skład wchodziła powódka, otrzymała w dniu 30.01.2014r. numer KRS. Dnia 01.05.2014r. otrzymali od (...) Agencji (...) w D. dotację w wysokości 80.000 zł oraz wsparcie pomostowe w wysokości 1380 zł na każdego członka spółdzielni. Powódka wskazała na łączące ją ze Spółdzielnią umowy o pracę na 1/4 etatu, warunki zatrudnienia oraz czas wykonywania przez nią pracy. Wskazała, że w miesiącach lipiec-wrzesień 2014r. wyprodukowały 1830 słoików i obliczając nadgodziny powódka powinna dostać 10 315 zł oraz za nie rozliczony zbiór płatków róż -120 zł. Ze względu na wysokość wsparcia pomostowego i wiek

przedemerytalny prosiła prezes D.C. i wiceprezes Z.C. o umowę o pracę na pełen etat i pełny ZUS. Poprosiła też o wgląd do dokumentów aby sprawdzić sytuację finansową spółdzielni ponieważ zaczęły ginąć pieniądze z ich wspólnej pracy. Od tamtej pory została całkowicie odsunięta od pracy w Spółdzielni. Powódka wskazała, że od początku powstania Spółdzielni pracowały po 8 godzin dziennie a nawet i więcej. Zapłata za ich pracę i nadgodziny nigdy nie wpłynęła na konto spółdzielni i do dnia dzisiejszego powódka nie otrzymała zapłaty. Powódka wskazała, że od 03.11.2014r. zaczęła regularną wojnę o sprawiedliwość i godne traktowanie. Od października nie ma pracy a Spółdzielnia przesyła jej na konto pieniądze w kwocie 362 zł. Powódka napisała pisma do (...) Agencji (...), o nieprawidłowościach poinformowała prezes (...) i odbyło się spotkanie. Dnia 12.01 poszły do biura rachunkowego i od księgowej otrzymały zestawienie dotyczące stanu finansowego spółdzielni za okres od 01.05.2014r. do 13.12.2014r.

Pismem z dnia 31.08.2015r. powódka sprecyzowała, iż wnosi o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 10.435zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz o ustalenie, iż między stronami istnieje stosunek pracy w pełnym wymiarze czasu pracy od 13.09.2014r. (k. 76-77). Jednocześnie, w piśmie tym wskazała, iż zgodnie z ustaleniami z pozwaną, powódka miała otrzymać wynagrodzenia w postaci udziału w dochodzie z produkcji przetworów oraz za zbiór płatków róż do wytwarzania powideł. Wynagrodzenie to określiła na kwotę 4796, 50 zł. Powódka wykonała 610 słoików przetworów i na mocy porozumienia z pracodawcą miała otrzymać udział w zysku ze sprzedaży. Według powódki pozwana zarobiła ze sprzedaży przetworów wykonanych przez powódkę minimum 20 zł za każdy słoik.

Na rozprawie w dniu 08.10.2015r. wniosła o ustalenie, iż była zatrudniona na czas nieokreślony od lipca 2014r.

W związku z wydaniem jej przedmiotów: odzieży i słoików podczas rozprawy w dniu 30.12.2015r. nastąpiło cofnięcie roszczenia w tym zakresie.

Pismem z dnia 13.01.2016r. powódka rozszerzyła pozew i zażądała od pozwanej kwoty 1004,36 zł tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za wrzesień, październik, listopad oraz w miejsce kwoty 4796,50 zł tytułem udziału w zysku ze sprzedaży przetworów kwoty 4880 zł (k.451). Na rozprawie w dniu 31.03.2016r. powódka cofnęła roszczenie w zakresie kwoty 1004,36 zł (k. 479v).

W odpowiedzi na pozew Spółdzielnia (...) w K. wniosła o oddalenie powództwa w części tj w zakresie zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 10.435 zł, rozliczenia wsparcia pomostowego z (...) w D. i zapłatę zaległych składek za pełen etat oraz zmiany umowy na pełen etat. Uznano roszczenie w części dotyczącej zwrotu rzeczy osobistych ( ubrań do pracy), 14 słoików o,5l przetworów własnej roboty.

W uzasadnieniu wskazano, na założenia dotyczące działalności spółdzielni socjalnej, w tym spółdzielni (...). Spółdzielnia podpisała umowę z dnia 08.05.2014r. z (...) SA o udzielenie dotacji na założenie spółdzielni socjalnej. Następnie podpisano umowę z dnia 19.05.2014r. o udzielenie podstawowego wsparcia pomostowego. Dnia 17.10.2014r. podpisano aneks do ww umowy o udzielenie wsparcia pomostowego na kolejne 6 miesięcy. Wsparcie pomostowe jest przeznaczone na bieżącą działalność Spółdzielni i nie stanowi własności członków Spółdzielni.

Podniesiono, iż wielokrotnie pozwana starała się wyjaśnić powódce, iż wsparcie nie mogło być przeznaczone na wypłatę wynagrodzenia za wykonaną pracę i traktowanie wsparcia jako wynagrodzenia jest nieporozumieniem. Spółdzielnia wydatkowała dotację ( 80.000 zł) oraz wsparcie pomostowe zgodnie z umowami z (...). Przeszła pozytywnie wszystkie kontrole. Od maja 2014r. przez okres kilku miesięcy wszystkie członkinie były zaangażowane w pracę nad budową przyszłości Spółdzielni i pomagały sobie wzajemnie. Powódka w maju i czerwcu 2014r. uczęszczała na staż do Urzędu Miasta w D.. Od 01.07.2014r. Spółdzielnia podpisała umowę użyczenia kuchni w budynku gminnym Gminnego Centrum (...) w K.. Opisano następnie funkcjonowanie Spółdzielni w okresie objętym roszczeniem zawartym w pozwie. Podkreślono, iż przebywanie w kuchni w K. nie było obowiązkiem wynikającym z prawa pracy a powódka nie pracowała przez 8 godzin. Przez większość czasu zamiast próbować prowadzić działania mające na celu rozwój Spółdzielni prowadziła rozmowy o rzeczach niezwiązanych ze Spółdzielnią.

Pismem z 27.01.2016r. pozwana wniosła o oddalenie rozszerzonego pismem z 13.01.2016r. powództwa. ( k. 454)

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka T. K. (1) wchodziła w skład grupy , która zainicjowała i doprowadziła do założenia Spółdzielni (...) z siedzibą w K.. Była jej członkiem- założycielem.

( bezsporne)

W dniu 12.05.2014r. powódka zawarła z pozwaną Spółdzielnią umowę o pracę na czas określony od 12.05.2014r. do 12.07.2014r. na ¼ etatu za wynagrodzeniem 420 zł brutto. W umowie określono rodzaj pracy: prowadzenie ewidencji zamówień, prowadzenie księgowości i spraw kadrowych, archiwizacja dokumentów, pomoc kuchenna przy organizowaniu imprez, pomoc do sprzątania, prowadzenie sprzedaży rzeczy używanych i rękodzielniczych.

Następnie zawarto kolejną umowę na okres od 13.07.2014r. do 12.09.2014r. na ¼ etatu, za wynagrodzeniem proporcjonalnym do wynagrodzenia minimalnego (w roku 2014 - 1680 zł), na stanowisku pracownika gastronomii. Kolejna umowa została zawarte na okres od 13.09.2014r. na czas nieokreślony , na ¼ etatu , również za wynagrodzeniem proporcjonalny do wynagrodzenia minimalnego (w roku 2014 -1680 zł), na stanowisku pracownika gastronomii.

Dobowy wymiar czasu pracy określono na 2 godziny, tygodniowo- 10 godzin. Wynagrodzenie miało być płatne do 10 dnia kolejnego miesiąca , za który należne jest wynagrodzenie. Urlop przysługiwał w wysokości 26 dni za pełen przepracowany rok. Usprawiedliwienie nieobecności w pracy winno następować poprzez uzgodnienie z pracodawcą, zaświadczenie o niezdolności do pracy lub inne przewidziane przepisami prawa pracy.

Umowa o pracę uległa rozwiązaniu w dniu 30.11.2015r.

( dowód: umowy k. 7-12, świadectwo pracy k.435-435v,437-437v)

Spółdzielnia podpisała umowę z dnia 08.05.2014r. z (...) SA o udzielenie dotacji na założenie spółdzielni socjalnej. Następnie podpisano umowę z dnia 19.05.2014r. o udzielenie podstawowego wsparcia pomostowego. Dnia 17.10.2014r. podpisano aneks do ww umowy o udzielenie wsparcia pomostowego na kolejne 6 miesięcy.

Wsparcie pomostowe jest przeznaczone na bieżącą działalność Spółdzielni i nie stanowi własności członków Spółdzielni.

( dowód: umowy k. 282-302, regulamin projektu k. 303-343, statut k. 179-200)

Zgodnie ze Statutem Spółdzielni (...) celem Spółdzielni jest przywrócenie ( reintegracja) na rynek pracy, poprzez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu o osobistą pracę członków, osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, osób o niskiej zatrudnialności oraz umożliwienie osobom bezrobotnym aktywizację zawodową. Par. 6 statutu określał przedmiot działalności gospodarczej prowadzonej przez Spółdzielnię. Spółdzielnia realizuje swoje cele statutowe między innymi poprzez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu o osobistą pracę członków. W par. 39 pkt 2 wskazano, iż członek powinien być zatrudniony stosownie od jego kwalifikacji zawodowych i osobistych oraz możliwości gospodarczych Spółdzielni.

( dowód: statut k. 179)

Pozwaną Spółdzielnię tworzyło 5 osób: D. C. (1), Z. C. (1), T. K. (1), B. S. (1) i I. K. (1). Główny zakres działalności pozwanej w 2014r. dotyczył produkcji przetworów owocowych, przygotowywania produktów w ramach cateringu, uczestnictwa w konkursach o charakterze artystycznym . Powódka mieszkała w D.. Swoją główną aktywność zawodowa w ramach pracy w Spółdzielni realizowała w K., do której dojeżdżała grzecznościowo z pracownikami

Urzędu (...). Osoby te pracowały w godzinach od 7:30 do 15:30 i powódka musiała dostosować się do ich godzin dojazdów i odjazdów.

W okresie od maja do końca czerwca 2014r. powódka nie wykonywała żadnej pracy na rzecz Spółdzielni ponieważ kończyła szkołę archiwistyki. Była to szkoła zaoczna. Nauka odbywała się co dwa tygodnie od piątku popołudniu do niedzieli. Pozostałe członkinie w tym czasie brały udział w różnych działalnościach promujących Spółdzielnię, głównie o charakterze artystycznym. W ramach pracy w Spółdzielni, powódka początkowo, tj na początku lipca 2014r., zajmowała się segregowaniem odzieży używanej i naklejaniem na nią ceny. Łącznie odzieży było : 3 worki miksu męskiego, 1 worek miksu damskiego, około 2 worków miksu dziecięcego , niepełny worek butów, 1 worek z obrusami i zasłonami, mały worek z torbami damskimi. Powódka wyceniała odzież i rozkładała ją w oddzielnym pomieszczeniu.

W kuchni w K. oprócz powódki pracowały D.C. i I. K., które przyjeżdżały około 8:00, po 8:00. Od końca czerwca do połowy lipca członkowie Spółdzielni w szczególności D.C. i I. K. zbierały płatki róż i je przebierały ( co musiało nastąpić w tym samym dniu). K. uczestniczyła w tym powódka. Nie mniej jednak powódka krótko zbierała płatki tj po około dwie godziny. Następnie wracano do K.- powódka była przywożona przez D. C., ponieważ nie dysponowała transportem a z K. wracała do domu z pracownikiem gminy, na którego musiała czekać. Przetwarzanie róż odbywało się w domach członkiń. Powódka nie przetwarzała róż. W sytuacji gdy kobiety dokonały zbioru i wracały do K. ( czasami gdy powódki nie było na zbiorze D.C. jechała z płatkami do domu i tam je przebierała i przetwarzała) przebierały płatki aby nie marnować czasu. Zasadą bowiem było, że kuchnię otwierała i zamykała D.C., gdyż tylko ona posiadała do niej klucze.

W dniach 16-18.07.2014r. powódka nie przychodziła do kuchni, która była zajęta na cele nie związane z działalnością Spółdzielni ( przygotowanie w kuchni wesela i wesele w pomieszczeniu przy kuchni).

W dniu 25.07.2014r. w kuchni w K. rozkładano na tace produkty spożywcze, wcześniej przygotowane przez D. C. i I. K., , które zostały następnie zawieszono na miejsce obchodów rocznicy bitwy pod T.. Produkty zostały dostarczone na miejsce bitwy około godz. 12:00 i były wydawane przez członkinie Spółdzielni , w tym powódkę. 27.07.2014r. powódka nie świadczyła żadnej pracy w ramach Spółdzielni. 28.07.2014r. powódka i I. K. sprzątały w kuchni po przygotowaniach na bitwę pod T.. Musiały wymyć około 4 sztuk tac o rozmiarach około 40 na 25 cm, 1 duża blaszkę do pieczenia, 1 termos 30 l, 1 garnek, 2 pojemniki po słoninie oraz sprzętąnąc po przygotowaniu barszczu ( tj deska, nóż, blat, zlew).

Po dniu 28.07.2014r. w kuchni nie były wykonywane żadne prace, które wymuszały obecność powódki jako pracownika. W tym okresie kuchnia była zamknięta, a jeżeli zachodziła potrzeba skorzystania z niej, specjalnie w celu otwarcia pomieszczenia przyjeżdżała D.C. ( np. celem wydania naczyń pracownikom (...)). Inne członkinie Spółdzielni np. Z. C., B. S., D.C. i I. K. przygotowywały w domach produkty na targi w(...)W. ( w dniu 02.08.2014r.). Dopiero w dniu 26.08.2014r. popołudniu D.C. zakupiła pierwszą partię śliwek (540 kg) i malin (117 kg) celem ich przetworzenia. Jednakże tego dnia wieczorem śliwki jedynie pozostawiła w kuchni. Od dnia 27.08.2014r. powódka, D.C. i I. K. przystąpiły do przetwarzania śliwek. Myły je, pestkowały i smażyły powidła w specjalistycznych patelniach ( po 25-30 kg). Pierwszą partię przerobiły w ciągu jednego tygodnia. Wówczas przebywały na kuchni od 7:30 do 15:30. Nie mniej jednak myciem i pestkowaniem głównie zajmowała się D.C. i I. K. podczas gdy powódka pilnowała smażących się powideł. M. zajmowała się głównie D.C.. Powódka pomagała przy zlewaniu soku z malin.

Kolejna partia śliwek ( 500 kg) została zakupiona w dniu 04.09.2014r. Przerabiano ją również około tygodnia.

Następnie członkowie Spółdzielni przerabiali czarny bez i grzyby, jednak powódka w tym nie uczestniczyła. Po pierwszych przymrozkach D.C. i P. S. ( współpracujący ze Spółdzielnią) pojechali na zbiory rokitnika, który następnie została przywieziony do K.. Jednak powódka nie chciała obierać rokitnika ponieważ ją kłuł.

Dodatkowo w połowie sierpnia powódka przez kilka dni nie przychodziła do pracy ponieważ wykonywano u niej w domu remont łazienki.

Podczas pobytu w kuchni członkinie Spółdzielni część czasu spędzały na wspólnych posiłkach, picciu kawy czy herbaty, rozmowach. Wychodziły także po zakupy. Powódka dużo mówiła o swojej sytuacji rodzinnej, wychodziła na papierosa, prowadził rozmowy telefoniczne.

Po 03.10.2014r. powódka zaprzestała jakiejkolwiek działalności w ramach Spółdzielni, w tym w zakresie świadczenia pracy. Co do zasady nie stawiała się w pracy nie usprawiedliwiając swojej nieobecności. M.in. w dniu 21.10.2014r. odmówiła uczestnictwa w zbiorze jabłek, jednocześnie nie stawiała się w kuchni w (...) w K., gdzie co do zasady świadczyła pracę. Nie usprawiedliwiła swojej nieobecności.

Pismem datowanym na 03.11.2014r. a odnoszącym się do propozycji pracodawcy zawartej w piśmie z dnia 27.11.2014r. (k. 17) powódka odmówiła wykonania usługi dla firmy (...) jako niezgodnego z jej zakresem obowiązków. Wskazała, iż zgodnie z umową o pracę do jej obowiązków należy m.in. pomoc kuchenna przy organizowaniu imprez, pomoc do sprzątnięcia, prowadzenie sprzedaży rzeczy używanych i rękodzielniczych. Nadto, powódka oświadczyła w piśmie, iż chce świadczyć pracę zgodnie z umową, jaka wiąże ją ze spółdzielnią.

W tym okresie z powódką był utrudniony kontakt. Przestała odbierać korespondencję kierowaną do niej przez pozwaną, pod adresem zamieszkania.

Spółdzielnia zakupiła łącznie 3180 słoików. Pozostało około 400 pustych, około 1200-1300 słoików z produktami znajduje się w kuchni w K.. Pozostałe zostały sprzedane.

Spółdzielnia podpisała w dniu 01.07.2014r. z Gminnym Centrum (...) w K. umowę użyczenia lokalu składającego się z pomieszczenia po byłej stołówce wraz z zapleczem kuchennym i przynależnymi pomieszczeniami w niższej partii, umiejscowione w budynku przy ul.(...) w K.. Jeszcze w trakcie trwania procesu kuchnia nie została oddana do użytkowania pomimo starań zarządu Spółdzielni.

Na remont kuchni Spółdzielnia otrzymała około 10.000 zł dofinansowania. Po wyborze najtańszej oferty okazało się, że cena remontu wyniesie około 40.000 zł. Do chwili zakończenia procesu remont kuchni nie został zakończony, a pomieszczenia nie zostały odebrane przez właściwe instytucje, w tym Sanepid. W związku z brakiem odbioru kuchni, już w 2014r. Sanepid, najpierw telefonicznie, a następnie pisemnie zaczął wzywać zarząd Spółdzielni do stawienia się celem wyjaśnienia braku spełnienia obowiązku w zakresie zarejestrowania i zatwierdzenia przez właściwego, ze względu na siedzibę zakładu, państwowego powiatowego inspektora sanitarnego zakładu produkującego i wprowadzającego do obrotu żywności.

Członkinie ustaliły, iż początkowo będą miały wszystkie zawarte umowy o pracę na 1/4 etatu. Jeżeli Spółdzielnia zacznie mieć stałe zlecenia i wypracowane zyski wówczas nastąpi zmiana na umowy na pełen etat. Kwestia ta była przedmiotem niewiążących rozmów, w których nie wskazywano terminu zmiany umów i warunków tych umów. Nie umawiano się na 40-procentowy udział członków Spółdzielni w każdym wyprodukowanym przez daną osobę słoiku. Nie mniej jednak w 2014r. Spółdzielnia dopiero rozpoczynała swoją działalność, starając się zaistnieć w różnych możliwych formach działalności i korzystając z nadarzających się okazji. Nie miała jednak stałych zleceń. Nadto, musiała wypracować zyski umożliwiające jej w pierwszej kolejności przeprowadzenie remontu kuchni w K. oraz zakup środków niezbędnych do pierwszej produkcji (owoce, słoiki, cukier). Na te produkty były przeznaczane pieniądze ze sprzedanych przetworów lub cateringu.

W okresie jesiennym do grudnia 2014r. Spółdzielnia miała sporadyczne zlecenia, zwłaszcza dotyczące cateringu. Po grudniu 2014r. nie było żadnych zleceń.

( dowód: pismo k. 1, 173, 201, faktury i rachunki k. 128-145, 152-158, wezwania k. 205-207, umowa użyczenia k. 377-380, zeznania Z. C. k. 424-425, I. K. k. 425v-427, T. A. k. 428v, M. P. k. 429, M. S. k. 429-429v, B. B. k. 480v, T. Ż. k. 481, przesłuchanie D.C. k.557v-561, 582v smsy k.570-579 w zw. z pismem k. 373-376, zestawienie k. 585)

Powódka po zaprzestaniu wykonywania prac na rzecz Spółdzielni skierowała szereg pism i wniosków o kontrolę do instytucji zewnętrznych : (...) Agencji (...) w D., Państwowej Inspekcji Pracy, Urzędu Skarbowego. Skierowała także zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez członków zarządu Spółdzielni. W wyniku tej działalności przeprowadzono w Spółdzielni szereg kontroli. Zostało także wszczęte postępowanie dochodzeniowe. W wyniku tegoż postępowania nie stwierdzono wystąpienia znamion przestępstwa i umorzono postępowanie ( postanowienie z dnia 28.10.2015r.). Na skutek zażalenia wniesionego przez T. K. (1) i B. S. (1) na postanowienie Komendy Powiatowej Policji w N. z dnia 28.10.2015r. w przedmiocie umorzenia dochodzenia, Sąd Rejonowy w (...) postanowił zażalenia nieuwzględnić i zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

W tym czasie doszło do spotkań w ramach samej spółdzielni ( dnia 16.12.2014r. gdzie ustalono podział obowiązków pomiędzy członków),

W wyniku wszczętych postępowań kontrolnych ustalono, iż prowadzenie finansów w Spółdzielni odbywa się prawidłowo. (...) , pomimo początkowego wstrzymania wypłaty dofinansowania, co było spowodowane pismami powódki, dokonała przelewu kolejnej transzy wsparcia.

Księgowość w Spółdzielni jest pełna. Wszystkie faktury i rachunki sprzedażowe i zakupowe były przekazywane do księgowości. Działalność cateringowa była potwierdzana fakturami. Był sporządzany coroczny bilans.

Z dotacji został zakupiony sprzęt gastronomiczny i samochód. W pozostałym zakresie w celu realizacji działalności Spółdzielnia wydatkowała środki pochodzące ze sprzedaży jej produktów i świadczonych usług ( catering).

( dowód: pismo k. 15, 18,19,21, 22-23, dokumentacja sprzedażowa i finansowa k. 128-145, 152-158, faktury k. 497-499,500-506, zestawienia sald i obrotów k. 507-525, protokół oględzin k. 526-539, zestawienie wydatków 24-29, zestawienie faktur sprzedaży k. 31, postanowienie k. 395, 456-457v, 551-554, przesłuchanie D.C. k.557v-561)

Wszystkie członkinie spółdzielni ( 5 osób) zawarły ze spółdzielnią umowy o pracę w wymiarze ¼ etatu. Planowano, że jeżeli zarobki Spółdzielni pozwolą umowy będą zmieniane na cały etat. Niezależnie od określonego w umowie stanowiska członkinie wykonywały różne prace w celu jak najszybszego rozpropagowania Spółdzielni i wypracowywania zysków.

( dowód: zeznania Z. C. k. 424-425, przesłuchanie D.C. k.557v-561)

Pomimo zaprzestania wykonywania pracy na rzecz Spółdzielni powódka nadal otrzymywała wynagrodzenie zasadnicze ( wypłacane od maja 2014r. do połowy marca 2015r.).

( bezsporne, potwierdzone – wyciągi bankowe k. 42,122-125, polecenie przelewu k. 126-127, zestawienie k. 109-121, przesłuchanie D.C. k.557v-561, I. K. k.483-484,555v-557v)

Członkostwo powódki zostało wypowiedziane 25.07.2015r., natomiast umowa o pracę została rozwiązana z dniem 30.11.2015r.

( dowód: świadectwo pracy k. 435-435v)

Sąd zważył , co następuje:

W ocenie Sądu, powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż powódka wystąpiła z szeregiem roszczeń, a mianowicie zażądała:

- wydania rzeczy: 14 słoików 0,5 l przetworów własnej roboty, z własnych owoców i cukru oraz odzieży,

-zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 10.435zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych ,

- ustalenia , iż między stronami istnieje stosunek pracy w pełnym wymiarze czasu pracy od lipca 2014r.,
- zasądzenia na jej rzecz od pozwanej kwoty 4880 zł z tytułu sprzedaży słoików z przetworami,
- zasądzenia kwoty 1004,36 zł tytułem niewypłaconego wynagrodzenia za wrzesień, październik , listopad .

W pierwszej kolejności Sąd odniesienia się do roszczeń, co do których nastąpiło cofnięcie powództwa. Powódka wystąpiła o zasądzenia kwoty 1004,36 zł. Jednakże na rozprawie w dniu 31.03.2016r. cofnęła roszczenie w zakresie tej kwoty. Powódka żądała także wydania słoików oraz odzieży . W związku z wydaniem jej powyższych przedmiotów podczas procesu ( w dniu 30.12.2015r.) również w tym zakresie nastąpiło cofnięcie roszczenia. Z uwagi na powyższe, Sąd na podstawie art. 355 par. 1 k.p.c. umorzył postępowanie w powyższym zakresie.

Powódka pierwotnie wniosła swój pozew kierując go przeciwko członkom zarządu Spółdzielni (...). Na pierwszej rozprawie cofnęła powództwo przeciwko D. C. i C., na co członkowie zarządu wyrazili zgodę. Powódka sprecyzowała wówczas , iż powództwo kieruje przeciwko Spółdzielni (...) w K.. Przez oczywiste przeoczenie, w punkcie umarzającym postępowanie w określonej części , Sąd nie wskazała , iż umorzenie dotyczy również powództwa skierowanego przeciwko D. C. i Z. C..

Przechodząc do analizy pozostałych żądań strony powodowej , w pierwszej kolejności Sąd wskaże na jakich oparł się dowodach , dokonując stosownych ustaleń w sprawie. Należy podkreślić, iż zebrany materiał dowodowy jest bardzo obszerny i składa się zarówno z dokumentów , jak i dokumentów prywatnych , a także zeznań świadków oraz przesłuchania stron. Co do zasady prawdziwość dokumentów przedłożonych przez strony nie była kwestionowana. Jednakże w zakresie zapisków prywatnych Sąd odniósł się do nich z dużą ostrożnością oceniając je przez pryzmat całości materiału dowodowego i dokonując stosownego porównania i konfrontacji. Jeżeli chodzi o zeznania świadków, to odnośnie osób, które nie były bezpośrednio zaangażowane w pracę Spółdzielni ( M. P., B. B., T. Ż. i P. J.) Sąd dał wiarę tym świadkom. Są to bowiem osoby nie związane ze Spółdzielnią, które nie mają żadnego interesu w przedstawianiu określonej, korzystnej dla nich rzeczywistości. Również za wiarygodne uznano zeznania M. S. i D. S.. M. S. nie pozostaje w żadnym konflikcie , z którąkolwiek ze stron niniejszego procesu, tak samo D. S.. Jednocześnie D. S. jest osobą z zewnątrz, która w związku ze swoją działalnością w spółdzielczości, starała się pomagać nowo tworzonemu podmiotowi, jakim była pozwana Spółdzielnia. Jeżeli chodzi o zeznania T. A., zeznania te nacechowane są emocjami towarzyszącymi świadkowi w związku z jego konfliktem z prezesem pozwanej Spółdzielni. Nie mniej jednak pewne okoliczności wskazywane przez tego świadka( np. dotyczące obecności powódki w kuchni czy rozmów telefonicznych prowadzonych przez świadka z powódką) , w ocenie Sądu, są wiarygodne.

Z dużą ostrożnością Sąd podszedł do przesłuchania stron albowiem , z uwagi na istniejący konflikt między stronami, niezbędna była bardzo szczegółowa analiza oświadczeń stron w powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Słuchana w charakterze świadka Z. C. –wiceprezes zarządu, wskazała na okoliczności, które znajdują potwierdzenie w dokonanych przez Sąd ustaleniach. Z. C. nie przebywała dużo w kuchni w K. stąd jej wiedza co do czasu pracy i wykonywanych przez powódkę zajęć jest skromna i wybiórcza. Nie mniej jednak, w kontekście całości zebranego materiału zeznania tego świadka jawią się jako wiarygodne. Taki sam przymiot przyznał Sąd zeznaniom świadka I. K.. Pomimo tego, iż świadek jest matką D.C. można zauważyć, iż świadek nie zeznawała identycznie jak D.C.. Przedstawiała okoliczności wspólnej pracy z powódką w sposób jej znany i doświadczony.

Przechodząc do analizy poszczególnych żądań, odnośnie roszczenia powódki ustalenia stosunku pracy od lipca 2014r. na cały etat , Sąd uznał to roszczenie za niezasadne. Powódka formułowała wskazane żądanie w oparciu o twierdzenie, iż „ miały być umowy o pracę na cały etat”. Stosunek pracy , jako stosunek o charakterze cywilnoprawnym, wymaga spełnienia podstawowych przesłanek takiej czynności prawnej. W szczególności niezbędne jest zgodne oświadczenie stron umowy co do warunków łączącego strony stosunku prawnego. Powódka w żaden sposób nie wykazała, aby pomiędzy nią a pozwaną doszło do wiążących ustaleń w zakresie ustalenia warunków umowy o pracę na czas nieokreślony , w pełnym wymiarze czasu, od lipca 2014r. Zarówno słuchana w charakterze pozwanej- D.C., jak i Z. C. oraz I. K. wskazały, iż kwestia poszerzenia wymiaru umowy z ¼ na pełen etat mógł być rozważany , ale

dopiero po uzyskaniu stałych zleceń przez Spółdzielnię. Powyższe stanowisko jest logiczne gdyż trudno wyobrazić sobie sytuację, w której podmiot o takim charakterze jak pozwana Spółdzielnia socjalna, bez stałych zleceń i z dużymi wydatkami związanymi z rozpoczęciem działalności miałaby wyrazić zgodę na zawarcie umów na pełen etat w wersji kreowanej przez powódtkę. Żadna ze słuchanych osób nie potwierdziła szczegółów ewentualnej umowy na pełen etat. Zaś sama powódka, swoje roszczenie w tym zakresie, modyfikowała żądając ustalenia pełnego etatu umowy na czas nieokreślony najpierw od 13 września 2014r., a następnie od lipca 2014r.

Również jako nieuzasadnione i nieudowodnione jawi się żądanie powódki w zakresie zapłaty kwoty 4880 zł z tytułu jej udziału w wyprodukowanych przetworach. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż możliwość dochodzenia przedmiotowego roszczenia wymaga wykazania szczegółowych warunków, w oparciu o które miało następować wylczenie udziałów poszczególnych członkiń w wyprodukowanych produktach. Żadna z osób tworzących Spółdzielnię nie wskazała na jakich, ewentualnie, warunkach powyższe miałyby się odbywać. Powódka stała na stanowisku, iż miała otrzymywać 40 % udziału w dochodzie z produkcji. Jak wskazała I. K. były rozmowy o udziale w zysku jednak świadek nie wskazał żadnych szczegółów. Natomiast D.C. zeznała, że kwestia większych pieniędzy była związana z podwyższeniem wymiaru czasu pracy w sytuacji, gdy Spółdzielnia będzie dysponowała stałymi zleceniami. Podała także, że Spółdzielnia nie dysponowała takim zasobem pieniędzy, który umożliwiłby nieograniczoną działalność. Spółdzielnia musiała, celem prowadzenia działalności, inwestować pieniądze pochodzące ze sprzedaży produktów i usług. Należy w tym miejscu podkreślić, iż u pozwanej prowadzona była pełna księgowość, przedłożono do akt dokumentację finansową w postaci faktur i rachunków za zakupione i sprzedane produkty. Jednocześnie, Spółdzielnia, w wyniku „inicjatywy” powódki i B.S., poddana była szczegółowym kontrolom. Były one przeprowadzane zarówno przez podmiot finansujący Spółdzielnię tj (...) Agencje (...) (która nawet z uwagi na zgłoszenie powódki, na pewien okres wstrzymała przelew funduszy, do czasu przeprowadzenia kontroli) czy Urząd (...) Spółdzielnia była także poddana czynnościom sprawdzającym w ramach postępowania karnego, w związku ze zgłoszeniem przez powódkę popełnienia przestępstwa przez zarząd Spółdzielni. Również w ramach tego postępowania badano przepływy finansowe w Spółdzielni oraz przejrzystość i zgodność rozliczeń zarządu. Żadna z kontroli nie wykazała nieprawidłowości.

Tym samym, brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia także w omawianym zakresie tj udziału w zyskach albowiem z zeznań słuchanych osób nie wynika, aby strony umówiły się w okresie objętym pozwem (tj od czerwca do października 2014r.) na udział w zysku ze sprzedaży wyprodukowanych słoików. Jednocześnie, jak wskazywała D.C., Spółdzielnia nie dysponowała stałymi zleceniami, które dawałyby możliwości finansowe zmiany warunków zatrudnienia. W toku postępowania nie wykazano, aby prowadzone były wiążące rozmowy na temat ewentualnego udziału w zysku. Należy w tym miejscu podkreślić, iż charakter Spółdzielni (...) nie pozwala na ustalenie udziału członków w zysku Spółdzielni. Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (Dz. U. z dnia 5 czerwca 2006 r.) nadwyżka bilansowa podlega podziałowi na podstawie uchwały walnego zgromadzenia i jest przeznaczana na:

- 1) zwiększenie funduszu zasobowego - nie mniej niż 40 %;
- 2) cele, o których mowa w art. 2 ust. 2 i 3 - nie mniej niż 40 %;
- 3) fundusz inwestycyjny.

Nadwyżka bilansowa nie może podlegać podziałowi pomiędzy członków spółdzielni socjalnej, w szczególności nie może być przeznaczona na zwiększenie funduszu udziałowego, jak również nie może być przeznaczona na oprocentowanie udziałów.

Działalność w zakresie społecznej i zawodowej reintegracji oraz działalność społeczna i oświatowo-kulturalna na rzecz swoich członków oraz ich środowiska lokalnego, a także działalność społecznie użyteczna w sferze zadań publicznych nie jest działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej i może być prowadzona jako statutowa działalność odpłatna. Jednocześnie prowadzenie przez spółdzielnie socjalne statutowej działalności odpłatnej wymaga rachunkowego wyodrębnienia tych form działalności w stopniu umożliwiającym



określenie przychodów, kosztów i wyników z uwzględnieniem przepisów o rachunkowości. Mając na względzie to, że spółdzielnie socjalne charakteryzuje demokratyczne zarządzanie i zakaz dystrybucji zysku między członków - komentowana ustawa wskazuje wprost, na jakie cele może być przeznaczona nadwyżka bilansowa (zwiększenie funduszu zasobowego - co najmniej 40%, cele społecznej i zawodowej reintegracji członków spółdzielni, działalność społeczną i oświatowo-kulturalną oraz działalność społecznie użyteczną - co najmniej 40%, a pozostałe środki - na fundusz inwestycyjny). Nadwyżka bilansowa nie może zatem podlegać podziałowi pomiędzy członków spółdzielni socjalnej, w szczególności nie może być przeznaczona na zwiększenie funduszu udziałowego, jak również nie może być przeznaczona na oprocentowanie udziałów ( kom. J.Blicharz Komentarz do art.10 ustawy o spółdzielniach socjalnych, LEX).

Przechodząc do analizy roszczenia powódki w zakresie zapłaty wynagrodzenia , w tym wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, należy zacząć od wskazania istoty spółdzielni socjalnych. Z treści przepisu art. 2 cyt. ustawy wynika, że powołanie spółdzielni socjalnej ma dwa podstawowe cele: wspólne prowadzenie przedsiębiorstwa oraz włączenie jej działaczy w życie zawodowe i społeczne. Spółdzielnia jako podmiot ekonomii społecznej tworzy podstawy prawne dla działalności osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że działalność spółdzielni na rzecz tzw. społecznej reintegracji jej członków oznacza, że działania te mają na celu odbudowanie i podtrzymanie umiejętności uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej i pełnienia ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu. Z kolei działania w kierunku zawodowej reintegracji członków spółdzielni mają na celu odbudowanie i podtrzymanie zdolności do samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy. Działania te nie są wykonywane w ramach prowadzonej przez spółdzielnię socjalną działalności gospodarczej ( kom. J.Blicharz Komentarz do art.2 ustawy o spółdzielniach socjalnych, LEX).

Pozwana Spółdzielnia (...) została utworzona przez 5 osób , w tym powódkę ( członek założyciel).

Roszczenie powódki w zakresie wypłaty wynagrodzenia opiera się na twierdzeniu, że od końca czerwca do 03.10.2014r. powódka w dniach wskazanych w swoim zaszycie świadczyła pracę w kuchni w K. po 8 godzin dziennie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy spoczywa na pracodawcy. W sytuacji gdy pracodawca nie zadośćuczyni temu obowiązkowi, pracownik uprawniony jest do wykazania ilości świadczonych godzin pracy dostępnymi dowodami. Powódka na te okoliczność przedłożyła kserówki z przedmiotowego zeszytu. Nie mniej jednak, Sąd dysponował także zeznaniami świadków oraz dowodem z przesłuchania stron. Dopiero analiza całego materiału zgromadzone w sprawie pozwoliła Sądowi na dokonanie ustaleń w omawianym zakresie.

Porównując zapisy w zeszycie z danymi wynikającymi z innych dowodów zgromadzonych w aktach sprawy pojawiają się w tym zakresie pewne nieścisłości podważające wiarygodność sporządzonych przez T. K. notatek. Po pierwsze powódka twierdzi, że zaczęła w kuchni pracę od 25.06.2014r. od porządkowania i wyceniania odzieży. D.C. od początku wskazywała , iż Spółdzielnia weszła do kuchni w pierwszych dniach lipca. Umowa na użyczenie pomieszczenia została podpisana 01.07.2014r.. Powyższe potwierdza w swoich zeznaniach I. K. i Z. C.. D.C. wskazała także na smsa, z którego wynika, że odzież została przewieziona 04.07.2014r. ( k. 570 w zw. z pismem k. 373-376). Powódka wykazywała, że przez 11 dni ( czerwiec/lipiec 2014r.) porządkowała i wyceniała odzież. Należy zauważyć, iż przywieziono około 80 kg odzieży: posortowanej w oddzielnych workach. Część worków zawierała torby damskie, buty, obrusy i zasłony. Nie wszystkie worki były pełne. Wątpliwe , tym samym, jest twierdzenie powódki co do faktu, iż już od końca czerwca zajmowała się pracami w kuchni, w tym segregowaniem odzieży, która była podzielona rodzajowo. Nadto trudno sobie wyobrazić aby przez 11 dni ( w części wraz z inną pracą, przy czym powódka nie wykazuje ile czasu miała wykonywać poszczególne czynności) zajmowała się około 9 workami odzieży. W dniu 22.07.2014r. powódka zanotowała „8 godz. odzież porządkowanie i sprzedaż”. W innych dniach nie wykazuje sprzedaży odzieży. Jednocześnie sama wskazała , że „ To było sporadycznie, że ktoś przyszedł i oglądał odzież (...) przyszło kilka osób zobaczyć co tam jest.” Stwierdzenie to znajduje potwierdzenie w przesłuchaniu D.C., która również mówiła o niewielkim zainteresowaniu mieszkańców sprzedawaną odzieżą. Natomiast z zapisu powódki w dniu 22.07.2014r. , w którym wskazała, że sprzedaje i porządkuje odzież przez 8 godzin , mogłoby wynikać, iż sprzedaż , przynajmniej tego dnia była bardzo duża.

Nadto, powódka wskazała, że w tym samym okresie ( koniec czerwca-pierwsza połowa lipca 2014r.) jeździła zbierać płatki róż przez 5 dni. Natomiast D.C. i I. K. wskazują, że T. K. była zaledwie dwa dni na zbieraniu płatków po 2 godziny i więcej nie chciała zbierać ponieważ róże ją kłuły. Powódka wskazuje także, że były dni w lipcu 2014r., w których sama lub z I. K. przebierała płatki róż. Analizując szczegółowo zapisy powódki można zauważyć, że T. K. wskazuje, iż przebiera płatki róż w dniach, w których nie wykazuje, że następowało ich zbieranie. Natomiast, co zeznała D.C., płatki wymagały aby przebrać je jeszcze w dniu zbierania. Nadto, D.C. i I. K. jeździły zbierać płatki róż głównie bez powódki i wówczas wracały do domu nie jadąc do kuchni. Zdarzało im się wracać do kuchni.

Powódka odnotowała w swoich zapiskach, iż od końca czerwca do początku sierpnia ( 06.08.) systematycznie sprzątała w kuchni. Z jej notatek wynika, że przez co najmniej 12 dni cały dzień lub część jego czasu poświęcała na sprzątanie. Wskazała, że tam gdzie wpisała „kuchnia” również sprzątała. Nie mniej jednak twierdzenie powódki, że kuchnia wymagała ciągłego sprzątania („ Ciągłe było coś do sprzątania i jak przywoziła ( D.C.) ze sobą dzieci to trzeba było posprzątać”) nie znajduje uznania w ocenie Sądu. Nie były to pomieszczenia przez nikogo nieużywane, lecz połączone ze stołówką, na której organizowane są systematycznie różne uroczystości. M.in. w lipcu 2014r. w przedmiotowej kuchni przygotowywane było wesele odbywające się w przyległej stołówce. Znajdowała się tam także zastawa należąca do Gminnego Centrum (...) w K., z której Centrum systematycznie korzystało. Nadto, w okresie czerwca i lipca pozwana nie przygotowywała tam co do zasady żadnych posiłków ( za wyjątkiem cateringu na uroczystości bitwy pod T.). Dlatego twierdzenia powódki o ciągłej potrzebie sprzątania pomieszczeń kuchni jest niewiarygodne.

W zakresie twierdzeń powódki co do przygotowywania bitwy pod T. już od 24.07.2014r. ( i zajmowaniem się w tym dniu również odzieżą) zapisy te w konfrontacji z zeznaniami D.C. nie mogą się ostać. D.C. dokładnie opisała jakie produkty były przygotowywane na tą bitwę, tj że przygotowała słoninę w domu, a jedynie w dniu 25.07.2014r. przywiozła ją do kuchni w K. celem poukładania na specjalnych tacach. Powyższe potwierdza I. K. ( k. 426v). Powódka zapisała w dniach 28 i 29 lipca 2014r. , że 28.07 wolne ma I. K., a ona pracuje sama. Natomiast 29.07.2014r. jest mycie i sprzątanie 8 godzin. W dniu 27.07.2014r. powódka, wg jej twierdzeń, miała także sprzątać po przygotowaniach na uroczystość w B.. Jak wynika, z przesłuchania D.C. do sprzątnięcia były : około 4 sztuk tac o rozmiarach około 40 na 25 cm, 1 duża blaszkę do pieczenia, 1 termos 30 l, 1 garnek, 2 pojemniki po słoninie oraz sprzątnięcie po przygotowaniu barszczu ( tj deska, nóż, blat, zlew). Nadto pierwszego dnia tj 28.07.2014r. wraz z powódką sprzątała I. K..

Powódka wskazała, że od 06.08.2014r. zaczęły na kuchni przerabiać śliwki i maliny. Z zeznań D.C. oraz przedłożonego przez nią rozliczenia, które zostało złożone do księgowości, wynika, iż pierwsza partia śliwek została zakupiona 26.08.2014r., a następna 04.09.2014r. Dlatego, tak jak wiarygodne jest twierdzenie, że przez tydzień- 10 dni członkinie przerabiały śliwki ( i dodatkowo zlewały sok z malin), tak twierdzenie, powódki, że od 06.08.2014r. do 03.10.2014r. przerabiała śliwki jest absolutnie niemożliwe do zaakceptowania. Prezes zarządu wskazała także, iż w okresie od 29.07.2014r. do 26.08.2014r. kuchnia była co do zasady zamknięta. Należy podkreślić, iż klucze do kuchni miała D.C. i każda osoba, która chciała wejść do środka musiała skontaktować się z nią. Ponadto, świadkowie B. B. i T. Ź. zeznały, że były okresy kiedy kuchnia była zamknięta i wówczas gdy chcieli wziąć zastawę należąca do Gminnego Centrum, dzwoniły do D. C., która przyjeżdżała otwierała drzwi i wpuszczała je do środka. Należy podkreślić, iż świadkowie wykonywali powyższe czynności w godzinach swojej pracy tj od 9:00 do 17:00, od poniedziałku do piątku i zeznawały co do okresu letniego 2014r.. Powódka twierdziła także, że na początku sierpnia mieszała przerobione róże. Jednak żadna ze słuchanych osób tego nie potwierdziła.

Należy wskazać, iż we wrześniu były przerabiane dodatkowo grzyby, czarny bez, w co powódka nie była zaangażowana.

Należy zauważyć, iż powyższa analiza podważa wiarygodność zapisów dokonanych przez powódkę. Również przesłuchanie T. K. wskazuje na nieścisłości i brak rzetelności w prowadzonych zapiskach. Można także pokusić się o wskazanie, iż notatki są prowadzone jednolicie, jeżeli chodzi o sposób zapisywania, kolor długopisu. Nie sprawiają wrażenia notatek sporządzanych przez 3 miesiące tylko w jednym, krótkim czasie.

Również nie może ująć uwadze, iż powódka przyjeżdżała do kuchni w K. korzystając grzecznościowo ze środka transportu prywatnego pracowników gminy, którzy przyjeżdżali do pracy na godz. 7: 30 i wyjeżdżali po jej zakończeniu

tj o godz. 15:30. Tym samym godziny bytności powódki w kuchni nie były ściśle związane z ilością pracy realizowanej na rzecz Spółdzielni. Powódka bowiem zawsze była zależna od osoby, z którą dojeżdżała. Dodatkowo, D.C. i I. K. wskazały, że czas spędzony w kuchni nie był poświęcony tylko pracy na rzecz Spółdzielni. Kobiety rozmawiały, jadły, piły kawę, herbatę, wychodziły na zakupy. Warto także zwrócić uwagę, iż same organizowały sobie czas pracy i swoje zajęcia. Od nich, w związku z tym, zależało jak szybko wykonają określone prace i jak będą spędzały godziny bytności w kuchni. Brak było w tym zakresie kontroli albowiem wszystkie one faktycznie działały na zasadzie równości. Powyższą okoliczność pośrednio potwierdza świadek T. A., która zeznała, że podczas dnia pracy rozmawiała z powódką nawet po półgodziny lub godzinę. Wskazuje, to na fakt, iż powódka w tym czasie nie świadczyła pracy. Celem członkiń było bowiem, jako osób, które założyły Spółdzielnię socjalną, stworzenie dla siebie miejsc pracy. Każda forma zaangażowania w działalność Spółdzielni, czy to o charakterze komercyjnym, czy też promocyjnym, była pozwanej i jej członkom niezbędna. Celem bowiem przyświecającym powołaniu pozwanej Spółdzielni było „przywrócenie (reintegracja) na rynek pracy, poprzez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu o osobistą pracę członków, osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, o niskiej zatrudnialności oraz umożliwienie osobom bezrobotnym aktywizację zawodową” ( par. 5 statutu k. 179).

Jednocześnie zgodnie z art. 151 par. 5 kp strony ustalają w umowie o pracę dopuszczalną liczbę godzin pracy ponad określony w umowie wymiar czasu pracy pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy, których przekroczenie uprawnia pracownika, oprócz normalnego wynagrodzenia do dodatku do wynagrodzenia, o którym mowa w art. 151 (1) par. 1 kp. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009, nr 23-24, poz. 310 pracownikowi zatrudnionemu w niepełnym wymiarze czasu pracy nie przysługuje dodatek, o którym mowa w art. 151<sup>1</sup> § 1 k.p., w razie nieustalenia na podstawie art. 151 § 5 k.p. dopuszczalnej liczby godzin pracy ponad określony w umowie wymiar czasu pracy. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby strony dokonały w tym zakresie stosownych ustaleń. Tym samym powódce ewentualnie należałoby się wynagrodzenie w stawce podstawowej za 8 godzin pracy.

Reasumując, powyższe okoliczności nie dają Sądowi podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie wynagrodzenia i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od czerwca do października 2014r. Sąd uznaje, iż w okresie przerabiania śliwek ( po 26.08.2014r. i po 04.09.2014r.) godziny pracy mogły wynosić po 8 godzin. Nie mniej jednak w skali tych kilku miesięcy nie można uznać, iż roszczenia o wypłatę żądanej kwoty jest uzasadnione. Przemawiają przeciwko temu zarówno ustalenia faktyczne, ale także względ na zasady współzycia społecznego. Wskazano powyżej jaki był cel utworzenia pozwanej Spółdzielni, nadto to powódka była osobą, która tworzyła tą Spółdzielnię, dlatego też w jej interesie było aby Spółdzielnia pozyskiwała zlecenia, reklamowała się właśnie po to aby jej członkowie mogli świadczyć pracę coraz bardziej dla nich opłacalną. Nadto, powódka w okresie maja i do połowy czerwca w ogóle nie angażowała się w pracę Spółdzielni bowiem kończyła szkołę. Również po 03.10.2014r. zaprzestała świadczenia pracy, a czterech propozycji, jakie do niej wówczas wystosowano, nie zrealizowała. Jednak w maju i od 03.10.2014r. otrzymywała stale wynagrodzenie ze Spółdzielni pomimo nieświadczenia pracy, a następnie zasilek chorobowy. Umowa została z nią rozwiązana dopiero w listopadzie 2015r. Powódka, w toku procesu, wielokrotnie wskazywała na nieprawidłowości jakie miały jej zdaniem występować w Spółdzielni. W tym celu, jak to ujęła, od 03.11.2014r. „rozpoczęła regularną wojnę”, która polegała na zawiadamianiu coraz to nowych instytucji o nieprawidłowościach w Spółdzielni. Nie mniej jednak, na dzień zamknięcia rozprawy, żadne z twierdzeń powódki w tym zakresie nie znalazło potwierdzenia w kontrolach lub w postępowaniu karnym, które systematycznie jest umarzane pomimo przeprowadzenia bardzo szeroko zakrojonego postępowania ( o czym świadczyła obszerność akt dochodzeniowych). Odwołując się, jak to powyżej zaznaczono, do zasad współzycia społecznego, należy wskazać, iż zgodnie z art. 8 k.p. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem ego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonanie prawa i nie korzysta z ochrony. „Celem tego przepisu jest uniemożliwienie skorzystania z przysługującego podmiotowi prawa, wówczas, gdy prowadziłoby to do sprzeczności z normami etycznymi, moralnymi, określonymi ogólnie jako „zasady współzycia społecznego” lub sprzeczności ze społeczno-gospodarczym jego przeznaczeniem” ( Prawo pracy Komentarz M.T.Romer wyd. 2, str.69). Klauzula zasad współzycia społecznego odwołuje się do pozaprawnych norm postępowania, powszechnie obowiązujących norm

moralnych i obyczajowych, a także norm zwyczajowych, partykularnych, występujących w poszczególnych branżach, zawodach, nawet konkretnych zakładach pracy (por. T.Zieliński: Klauzule..., s. 165-170).

Tym samym, w ocenie Sądu należało oddalić powództwo również w zakresie roszczenia o wynagrodzenie i wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Powódka nie wykazała swojego roszczenia co do zasady, jak i wysokości. Jedynie ewentualnego znaczenia mogłoby nabrać roszczenie w zakresie okresu gdy powódka wraz z D.C. i I. K. przerabiała śliwki. Nie mniej jednak, w kontekście poczynionych ustaleń należy wskazać, iż powódka nie wykazała, że faktycznie praca zajmowała jej w tych okresach po 8 godzin. W tym, uwzględniając okoliczność, że powódka dojeżdżała z osobami, do których musiała się dostosować. A także biorąc pod uwagę, okoliczność, że powódka sama decydowała jakie będzie jej zaangażowanie w pracę danego dnia. Na swobodę w tym zakresie wskazuje np. fakt, iż w sierpniu 2014r. powódka korzystała z dni wolnych ponieważ wykonywała remont swojej łazienki. Nie złożyła w związku z tym wniosku o urlop tylko ustnie umówiła się z D.C.. W skali całego zatrudnienia, powódka miesiącami nie wykonywała pracy otrzymując wynagrodzenie lub od lipca do października 2014r. nie wykazała aby pracowała w ilości wynikającej z jej zapisów. Wręcz przeciwnie z zebranego materiału wynika, że w perspektywie każdego miesiąca ilość czasu pracy kształtowała się na poziomie ustalonym w umowach (biorąc pod uwagę również okresy gdy nie wykonywano w kuchni żadnych prac na rzecz Spółdzielni). Tym samym, przeciwko powyższemu roszczeniu przemawiają także zasady określone w art. 8 kp. Należy jeszcze raz podkreślić, iż zaangażowanie członkiń spółdzielni miało na celu stworzenie warunków do zapewnienia im pracy oraz ich reintegrację zawodową, jako osób wykluczonych z rynku pracy lub zagrożonych takim wykluczeniem. Ich działania nie zawsze miały charakter pracowniczy, często były związane z promocją Spółdzielni, angażowaniem się w imprezy pozwalające pozyskać ewentualne przyszłe zlecenia lub były działaniami na rzecz Spółdzielni, ale nie związanymi z samym świadczeniem pracy (tak np. można zakwalifikować ewentualne sprzątanie przez powódkę kuchni).

O powyższym orzeczono w punkcie I wyroku (art. 151 par. 1 i 5 kp, art. 151(1) par. 1 i 2 kp).

W punkcie III wyroku orzeczono, w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, o nieuiszczonych kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pełnomocnikowi powódki z urzędu.

SSR Grażyna Giżewska- Rozmus